



**Philip K. Dick** (ur. 16 grudnia 1928 w Chicago, zm. 2 marca 1982 w Santa Ana w Kalifornii) amerykański pisarz science fiction.

*Philip Dick* od młodości interesował się fantastyką. Bardzo szybko porzucił pracę w sklepie z telewizorami na rzecz kariery pisarza. Przez pierwsze kilka lat ledwo zarabiał na utrzymanie pisząc ogromne ilości opowiadań. Zadebiutował książką pt. "Słoneczna loteria" w 1955 roku. Okazał się bardzo płodnym autorem. W sumie napisał ponad 40 powieści. Większość z nich została wydrukowana za życia autora. Była to twórczość w pełni korzystająca z atrybutów science-fiction. Dopiero po śmierci **Philipa K. Dicka** opublikowana została większość stricte mainstreamowych książek, które stworzył w latach '50 XX wieku.

Najstojniejsze dzieła Dicka to: *Ubik*, *Człowiek z wysokiego zamku* (nagroda Hugo), *Czy androidy marzą o elektrycznych owcach?*

(pierwowzór filmu *Blade Runner*) oraz

*Trzy stygmaty Palmera Eldritch*

. W swoich utworach Dick poruszał problem rzeczywistości: Czy świat jest taki jak się wydaje?

Jaki sens ma istnienie? Philip K. Dick często inspirował się gnostycyzmem. Już w jednej z pierwszych swoich powieści "Kosmiczne marionetki" odwołał się do dualistycznej koncepcji Zaratusztrianizmu. Jak mówił Dick: "Moje życie jest ludzko podobne do fabuły dowolnej z moich powieści". Jakby na dowód tych słów, podczas 2-3-1974 skontaktował się z nim sam Bóg (lub coś równie potężnego)!

**2-3-74** W lutym i marcu 1974 **Philip K. Dick** został trafiony fioletowym promieniem światła. Miewał wizje, w których oglądał obrazy starożytnego Rzymu nakładające się na Kalifornię. Odkrył w sobie pokłady pamięci pochodzące od innej osoby, żyjącej dawno temu. Zaczął myśleć starożytną greką koine, choć nigdy nie miał z nią nic wspólnego. To zaledwie kilka z przykładów wydarzeń 2-3-74

Kiedy kontakty z boskością zakończyły się, Dick przystąpił do ogromnej, żmudnej i niemającej się nigdy zakończyć pracy. Chcąc zdefiniować i zrozumieć 2-3-74, zaczął pisać dziennik -

"Exegesis", który rozrósł się do kilku tysięcy stron. Większość swoich wrażeń, odczuć i przemyśleń z tego okresu Dick zawarł w Wielkiej Trylogii: "Valis", "Boża inwazja" i "Transmigracja Timthy'ego Archera" (wraz z prequelem: "Radio Wolne Albemuth".)

Wiele poglądów Dicka pokrywało się z gnostyckimi. Dick w swoim przesłaniu był bardzo uniwersalny. Uznawał mesjaszy większości religii za ludzi obdarzonych gnozą, niosących informację do naszej złudnej rzeczywistości.

*Dick* doszedł do wniosku, iż ludzie są więźniami rzeczywistości tzw. "Żelaznego Więzienia".

**"Imperium nigdy się nie rozpadło"** - jak głosił Dick. Świat jest holograficznym więzieniem, złym tworem szalonego bóstwa. Jesteśmy kontrolowani i manipulowani. Jednak jest nadzieja. Pisarz uważał, że istnieje inny, lepszy świat, nieskażony materią, z którego dochodzą do nas sygnały niosące informację o Prawdzie. Te sygnały z zewnątrz przenoszone są do naszego świata za pomocą Plazmatu. Plazmat skrywał się od I wieku naszej ery aż do roku 1945 (odkrycie z Nag Hammadi).

[źródło: dickiangnosticism.prv.pl]



- [Nowa epoka pod znakiem gnozy Philipa Dicka](#)



Pójdziecie w świat i będziecie głosić kerygmat, który wam przekażę. Słuchajcie powiadam wam prawdziwie, powiadam wam najprawdziwiej, że czas ludzi złych dobiegnie końca i że syn człowieczy zasiądzie jako sędzia. Jest to równie pewne jak to, że wszędzie słońce. Ponury król będzie walczył, ale przegra pomimo swej chytryści. Przegrywa teraz, już przegrał i będzie zawsze przegrywać, a ci, co idą za nim, będą wtrąceni w otchłań i tam pozostaną na wieki.

To, czego uczycie, to słowo o człowieku. Człowiek jest święty i prawdziwy, żywym bogiem jest sam człowiek. Nie będziecie mieć innych bogów prócz siebie, czasy, w których wierzyliście w innych bogów, dobiegają kresu i kończą się na zawsze.

Osiągnęliście cel swojego życia. Jestem tutaj żeby wam to powiedzieć. Nie lękajcie się ja was obronię. Macie tylko przestrzegać jednego prawa: macie kochać się nawzajem tak, jak kochacie mnie i jak ja kocham was, bo ta miłość pochodzi od prawdziwego boga, którym jesteście wy sami.

Macie przed sobą czas próby, kłamstwa i płaczu, bo ponury król, król łez, nie odda swej władzy dobrowolnie. ale wy mu ją obierzecie. Daję wam te moc w moim imieniu, tak jak dałem ją wam już raz wcześniej, kiedy ten ponury król rządził niszczył i prowokował pokornych tego świata...

{Valis, Sophia, Philip K. Dick}

Przebywamy w mrocznym więzieniu z żelaza

1. Ignorancja (zamknięcie) powoduje, że nie zdajemy sobie z tego sprawy, dlatego jesteśmy więźniami, którzy nie stawiają oporu.
2. Towarzyszy nam jednak bezcielesny Zbawiciel (Valis), który przywraca pamięć, ukazując nasze prawdziwe położenie i naturę.

3. Nasza prawdziwa natura - zapomniana, lecz niezagubiona - wskazuje, że jesteśmy upadłymi lub uwięzionymi Boskimi Istotami, które Zbawiciel przywraca do Boskiego stanu. Natura Zbawiciela i nas samych jest identyczna. My jesteśmy nim, a on nami.

4. Zbawiciel pokonał władzę, którą ma nad nami ten świat pełen determinizmu i cierpienia.

5. Stworzyciel tego świata jest istotą irracjonalną, która toczy zmagania ze Zbawicielem ukrywającym swoją tożsamość i obecność w świecie. Jest najeźdźcą.

6. Jego obecność jest tajemnicą, nie zdajemy sobie sprawy z irracjonalności tego świata i jego oszustw - nie wiemy, że nas okłamuje.

7. Musimy wystąpić przeciwko temu światu (a szczególnie przeciwko jego irracjonalności) i opowiedzieć się po stronie Zbawiciela.

8. My i Zbawiciel stajemy do walki z irracjonalnym światem.

9. W pewnym stopniu ten świat jest nierealny i fałszywy, szczególnie czas.

Przeciwko Imperium występuje żywa informacja, plazmat, czyli lekarz, którego znamy jako Ducha Świętego albo Chrystusa bezcielesnego. To są dwa pierwiastki, ciemność (Imperium) i światło (plazmat). W końcu Umysł przyzna zwycięstwo światłu. Każdy z nas zginie albo przeżyje w zależności od tego, po której stronie stanie. Każdy z nas nosi w sobie element obu tych pierwiastków. W końcu jeden z nich zatryumfuje w każdym człowieku. Zaratusztra to wiedział, bo został poinformowany przez Mądry Umysł. Był pierwszym zbawicielem. Było ich dotychczas czterech. Wkrótce urodzi się piąty, który będzie się różnił od poprzednich - on będzie panował i sądził.

{Philip K. Dick, Tractates Cryptica Scriptura}

## Philip K. Dick

Napisany przez Administrator  
02 czerwca 2011

---

Imperium wcale nie upadło. Imperium jest kodyfikacją, instytucją obłąd. Samo jest obłąkane i narzuca nam przemocą swój obłąd, ponieważ przemoc leży w jego naturze. Walczyć z Imperium znaczy zarazić się jego obłądem. To paradoks - każdy, kto pokona fragment Imperium, staje się częścią Imperium. Imperium rozmnaża się jak wirus (...) Przeciwno Imperium występuje żywa informacja, plazmat, czyli lekarz, którego znamy jako Ducha Świętego albo Chrystusa bezcielesnego.

{Philip K. Dick, Tractates Cryptica Scriptura}

Wszystko co stworzone, jest językiem i niczym tylko językiem, którego z jakiegoś nie wyjaśnionego powodu nie potrafimy odczytać na zewnątrz ani usłyszeć od wewnątrz. Można powiedzieć, że w ten sposób staliśmy się idiotami.

{Philip K. Dick, Valis}



